

Wszelkie dary zstępują z góry, od Ojca

Już od jutra zacznie się nowa, szkolna praca, i nie tylko szkolna: zajęcia dodatkowe, korepetycje, treningi, itd. To wielki całoroczny wysiłek rodziców, nauczycieli, a przede wszystkim samych uczniów. Wysiłek intelektualny, psychiczny i duchowy. Ktoś



powie: za nami wakacje, czujemy się zregenerowani, odpoczęliśmy, nabraliśmy nowych sił, jesteśmy gotowi do pracy, nauki (choć czasami po wakacjach przydałby się jeszcze mały odpoczynek).

Dysponujemy więc nowymi siłami, nowym zapałem, w sukurs przychodzą nam wrodzone zainteresowania, pasje, zdolności? Przecież to wszystko pomaga realizować siebie, ułatwia pracę, naukę.

Nie warto jednak przesadzać z tym wszystkim, czym dysponujemy sami z siebie. Nasze siły łatwo się wyczerpują, ze zmęczenia potrafią wygasnąć nawet największe pasje, choroba może zakłócić najlepsze chęci i zamiary. Ponadto nauka, to nie tylko zdobywanie wiedzy o świecie, zdobywanie ocen, to także formacja osobowości, poznawanie siebie, rozeznawanie swojego życiowego powołania. Dlatego tak ważna jest modlitwa do Ducha Świętego, a więc do Tego, od którego pochodzi wszelkie dobro. Ponieważ *każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel*. Świadome wiązanie własnych wysiłków, osobistej pracy, nauki, z prośbą o Bożą pomoc stanowi dopiero pełną całość, w której dokonuje się dzieło naszego stworzenia. **[prob.]**